

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Nr 6

Czerwiec — 1953

Rok V

Zofia Żołątkowska

PRZED DZIESIĘCIOLECIEM

Po raz dziewiąty zbliża się rocznica powstania Władzy Ludowej w Polsce. Jest to dzień przeglądu naszych dziewięćoletnich osiągnięć, dzień przeglądu osiągnięć minionego roku, roku uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, roku zwycięstwa Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu, roku, który przeżyliśmy pod znakiem rosnącej produkcji i coraz większych możliwości rozwoju nauki, oświaty i kultury wśród szerokich mas pracujących.

Tegoroczny budżet uchwalony przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest świadectwem, jak wielką wagę przywiązuje nasz rząd i partia do sprawy rozkwitu oświaty i kultury. Prawie czwarta część budżetu przeznaczona jest na szkolnictwo, kulturę i szpitale. Stanowi to poważny wzrost w porównaniu z latami ubiegłymi. A dzieje się to w momencie gdy dokonuje się niespotykany dotychczas wysiłek w dziedzinie gospodarczej, zmierzający do tego, aby zmienić nasz kraj na kraj przemysłu, żelaza i stali, by zmienić naszą wieś na wieś wysokich urodzajów i wysokiej kultury.

W momencie kiedy w Stanach Zjednoczonych wydatki na zbrojenia wynoszą 74% budżetu, my przeznaczamy na obronę 10,8%. Naszą niepodległość, nasze pokojowe budownictwo zabezpiecza rosnąca moc gospodarcza Polski. Gwarancją ich jest rosnąca świadomość naszego narodu.

W dniu dziesięciolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bibliotekarze powinni dokonać przeglądu własnych osiągnięć

zdobytych w trudzie ostatnich lat. Mamy już 54.336 bibliotek różnych typów i 30.766 punktów bibliotecznych, a w nich 57.657.800 książek, ogromne sukcesy w organizowaniu sieci bibliotecznej i poważne w kompletowaniu jej księgozbiorów.

Jednak to wszystko nie może przesłaniać braków i niedociągnięć jakich jest wiele w dziedzinie naszego bibliotekarstwa.

Często książki stanowią jeszcze martwy, nie uruchomiony kapitał biblioteczny. Przyczyny — jak wiemy — są różne. Księgozbiór niedostosowany do potrzeb terenu, zbyt ubogi, nie oprawiony, brak ze strony bibliotekarza umiejętności zdobycia czytelnika. Często przyczyna zła tkwi poza bibliotekarzem, często tkwi w nim samym.

Ostatni rok jest rokiem wzmoczonego wysiłku dla podniesienia świadomości najszerszych mas przede wszystkim przez upowszechnienie czytelnictwa książek. Wielką rolę do odegrania ma tutaj bibliotekarz. Nie zawsze, jak do tej pory, mógł on i potrafił stanąć na wysokości zadania to też z pomocą pracowników kultury i oświaty przyszły w tegorocznych majowych Dniach Oświaty Książki i Prasy państwo i partia inicjując wielką ofensywę zbliżenia książki do czytelnika.

W miastach, miasteczkach i tysiącach wsi odbyły się kiermasze i loterie książkowe połączone, z występami zespołów artystycznych, z zabawami ludowymi, z odczytami działaczy oświatowych i wieczorami autorskimi pisarzy. W wielu miejscowościach kraju otwarto nowe placówki oświatowe — biblioteki, czytelnie oraz zorganizowano wiele ciekawych wystaw książek i prasy. Imponujący dorobek wydawniczy Polski Ludowej został pokazany ludności całego kraju. „Dom Książki“ rzucił na kiermasze książkowe aż 16.000 tytułów. Szeroko uprzystępniono ludziom pracy dzieła Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, które uczą narody jak walczyć o nowe życie, jak je budować, jak poznawać wroga i jak go zwyciężać; tysiące książek - broszur o osiągnięciach produkcyjnych robotników i rolników, które uczą jak pracować po nowemu, jak stosować nowe radzieckie metody i osiągać w pracy wyniki dotąd nieznane; tysiące powieści i tomów wierszy, które stanowiąc rozrywkę, wychowują

w duchu miłości ojczyzny, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, więzi z masami pracującymi całego świata.

Po największe dzieła polskiej i światowej literatury wszystkich czasów sięgnął robotnik i chłop pracujący, nierzadko wczorajszy analfabeta.

Bibliotekarze przekonali się jak wielką wagę do ich pracy przywiązuje partia i rząd, jak wielkie pokłada w nich nadzieje w zwalczaniu ciemnoty i zacofania, największego sojusznika starego, wrogiego świata. Bibliotekarze mają otwartą drogę poprzez Rady Czytelnictwa i Książki — poprzez instytucje państwowe i społeczne — do przełamania wypadków biurokracji i braku zrozumienia dla ich pracy przez miejscowe czynniki. Mają prawo bić się o bogatszy księgozbiór, mają obowiązek sygnalizować potrzeby terenu w zakresie czytelnictwa.

Z całą pewnością bibliotekarze mogą liczyć na większą niż dotąd pomoc w ich pracy. Państwo Ludowe daje nieograniczone możliwości trzeba je tylko w pełni wykorzystać.

Za rok obchodzić będziemy dziesięciolecie Polski Ludowej. Najwyższy już czas, aby poddać ocenie własną pracę, podjąć niepisane zobowiązania — zobowiązania, że książka trafi do każdej chłopskiej chaty, każdego zakładu pracy i robotniczego mieszkania, a wraz z nią przeniknie coraz głębsza świadomość celów naszej pracy i walki; zobowiązania, że doprowadzimy do ludzi pracy książkę rolniczą i techniczną, która ułatwi im dobre wykonywanie zawodu.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRODUKCYJNA

II

Monografie i reportaże autorów radzieckich.

APAL'KOV I. *Kołchoz imienia Stalina*. W-wa 1952, Państw. Wydawn. Roln. i Leśne, s. 244, nlb. 3.

Wyczerpująca monografia czołowego kołchozu w Salskich Stepach (między Donem a Wołgą) stanowiąca obraz przeobrażenia bezwznośnego stepu w wielki warsztat produkcji rolniczej. Autor, uczestnik opisywanych

prac, ilustruje przy pomocy danych statystycznych rozwój produkcji zbożowej i hodowlanej gospodarstwa oraz wzrost zamożności i kultury 739 kołchoźników (z rodzinami 1307 osób) pracujących na 5312 ha.

DMITRIEW W. *Kołchoz „Pokrowskoje”*. W-wa 1951, PWRiL, s. 119, nlb. 1.

Praca popularno-naukowa poświęcona szczegółowemu opisowi jednego z przodujących kołchozów obwodu moskiewskiego, znanego w całym ZSRR ze swych osiągnięć zawiera jego krótką historię, omówienie zagadnień organizacji, produkcji roślinnej i hodowli zwierząt.

JEŁAGINA A. *Kołchoz „Czerwony Październik”*. W-wa 1950, KiW, s. 190.

Reportaż o narodzinach i wspaniałym rozwoju kołchozu na dalekiej północy we wsi Czekoty. Autorka opowiada o bohaterstwie pracy kołchoźników w ciężkich warunkach w jakich organizowano kołchoz, na glebie, która nie dawała chleba. I na tej glebie, bielicy, przy zastosowaniu naukowych metod gospodarki, uzyskano plony o wiele przekraczające wydajność z 1 ha na najlepszym czarnoziemiu u najbogatszego chłopca indywidualnego. Autorka pokazuje nam narodziny epoki, w której zaciera się różnica między pracą fizyczną i umysłową, kiedy od zwykłego kołchoźnika wymaga się naukowego wykształcenia do pracy na roli.

NIKOŁAJEWA HALINA. *Kołchoz „Traktor”*. W-wa 1950 PWRiL, s. 95, nlb. 1.

Broszura daje opis rozwoju jednego z kołchozów radzieckich (w rejonie ureńskim), który wysunął się na czoło wszystkich okolicznych kołchozów dzięki zastosowaniu w pracy racjonalnych metod zootechniki i agrotechniki. Zawiera też ona opis fermy mleczarskiej, owczarskiej i drobiarskiej oraz sadu i ogrodu warzywnego w kołchozie. Dobrze przedstawiono w niej organizację pracy rolniczej oraz polityczno-wychowawczej.

RAUDSEPP JAN. *Walka o kołchoz*. Opowieść chłopca estońskiego. W-wa 1950, KiW, s. 141.

Historia jednego z pierwszych kołchozów estońskich „Zwycięstwo Października”, opisana przez jego założycieli. Pokazany jest obraz walki klasowej biedoty i małorolnych z reakcją kułacką oraz późniejsze zdobycze i osiągnięcia kołchozu. Książka wykazuje wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną i udawadnia, że jedynie słuszną drogą dla pracującego chłopstwa są kołchozy, prowadzące do dostatniego i kulturalnego życia. Posłowie napisał N. Krotanin, sekretarz KC Komunistycznej Partii (bolszewików) w Estonii.

ZIEMCOW A. *Światła nowego życia*. W-wa 1952, KiW, s. 35, nlb. 1.

Broszura poświęcona jest jednemu z najwybitniejszych kołchozów w Związku Radzieckim „Woli Proletariackiej” — obejmującemu 501 rodzin chłopskich i prowadzącemu zakrojoną na szeroką skalę produkcję rolną i hodowlaną. Autor, wskazując na przykładzie tego kołchozu niewątpliwą wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną, zaznacza jednocześnie czytelników z jej strukturą, organizacją pracy itp.

BELETRYSTYKA RADZIECKA

BABAJEWSKI SIEMION. *Kawaler Złotej Gwiazdy*. W-wa 1949, KiW, s. 227.

Sergiusz Tutarinow, młody czołgista radziecki, odznaczony Złotą Gwiazdą i zaszczytnym tytułem bohatera Związku Radzieckiego za waleczne czyny w bojach pod Stalingradem, powraca po wojnie do rodzinnej stacji na Kubaniu, witany entuzjastycznie przez jej mieszkańców. Tutarinow, który zamierzał po krótkim wypoczynku udać się na rozpoczęte przed wojną wyższe studia techniczne, zostaje wciągnięty w pracę okolicznych kołchozów współzawodniczących ze sobą o podniesienie poziomu gospodarczego i kulturalnego, rezygnuje z planów osobistych i staje na czele swego rejonu, aby z tym samym entuzjazmem i energią, jaką przejawiał na froncie, rozpocząć walkę o realizację nowych, pokojowych zadań socjalistycznego budownictwa.

BABAJEWSKI SIEMION. *Powrót do domu*. W-wa 1950, KiW, s. 143.

Fragmety znanej powieści radzieckiej *Kawaler Złotej Gwiazdy*, której bohaterem jest młody oficer Armii Czerwonej, powracający po wojnie do wsi rodzinnej i biorący żywy udział w budownictwie socjalistycznym na terenie swego rejonu.

BABAJEWSKI SIEMION. *Światło nad ziemią*. W-wa 1951 KiW, t. I, II, s. 213, 2 nlb. 271, 1 nlb.

Opowieść o dalszych losach Sergiusza Tutarinowa, kawalera Złotej Gwiazdy, którego wspaniałe projekty przebudowy rodzinnej stacji przyczyniają się wybitnie do podniesienia poziomu życia jej mieszkańców. Akcja powieści toczy się wokół realizacji zatwierdzonych w Moskwie planów rozbudowy elektrowni oraz sadzenia pasów leśnych. Tutarin zostaje wysunięty na odpowiedzialne stanowisko Sekretarza Komitetu Rejonowego Partii. Powieść odznaczona Nagrodą Stalinowską II stopnia.

CZEJSZWILI ALEKSANDER, *Lelo*. W-wa 1951, KiW, s. 359.

Autor w sposób realistyczny przedstawia pracę i heroizm dnia powszedniego nowej, socjalistycznej wsi w zachodniej Gruzji. Zasadnicze motywy powieści to zwycięska walka o nowy ład społeczny w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, likwidacja kułactwa, okrzepnięcie organizacyjne wsi kołchozowej oraz kształtowanie się postępowego światopoglądu i moralności obywatela radzieckiego. Powieść została odznaczona Nagrodą Stalinowską II-go stopnia w 1950 roku. Książka zawiera krótki życiorys autora oraz językowe i rzeczowe objaśnienia.

GULIA GEORGIJ. *Wiosna w Sakenie*. W-wa 1952, „Czytelnik”, s. 146.

Głośna powieść gruzińska, odznaczona Nagrodą Stalinowską, stanowiąca barwny opis wielkich przemian społecznych, które zaszły po ostatniej wojnie, w pewnej zagubionej w górach Kaukazu wiosce gruzińskiej. Bohaterem powieści jest młody góral, który po powrocie z wojny poświęcił wszystkie swoje siły pracy nad podniesieniem wydajności roli w Sakenie i przełamawszy początkowe opory środowiska doprowadził je do zrozumienia swoich planów, uwydatnił wielką rolę partii w życiu ludzi radzieckich.

LEBEREKHT HANS. *Nowe życie w Koordii*, W-wa 1951, MON, s. 97.

Fragmenty powieści *Światła w Koordii*, której treścią są wielkie przemiany zachodzące na wsi estońskiej, wkraczającej na drogę socjalizmu i gospodarki zespołowej. Żywo przedstawiona została walka klasowa biedoty wiejskiej przeciw kułakom prowadzona w 1944 roku, po wyzwoleniu Estonii przez Armię Czerwoną.

MIEDYŃSKI GRIGORIJ. *Maria*. W-wa 1952, KiW, s. 578.

Na szeroką skalę zakrojona powieść z życia współczesnej radzieckiej wsi kołchozowej obrazująca proces dojrzewania politycznego młodej kobiety, na którą w czasie wojny z hitlerowskim najeźdźcą spadł ciężar poważnych obowiązków społecznych oraz pracy na roli. Akcja części pierwszej rozgrywa się w latach 1941—1945, części drugiej i trzeciej w latach 1945—1949. Autor z dużym talentem opisał konflikt między bohaterką powieści a jej mężem, zdemobilizowanym żołnierzem, który po powrocie z wojny nie może pogodzić się z nowym stanowiskiem żony i zmianami, jakie zaszły w kołchozie podczas jego nieobecności.

NIKOŁAJEWA HALINA. *Żniwa*. W-wa 1952, KiW, s. 500.

Powieść z życia jednego z najbardziej zaniedbanych kołchozów rejonu urgieńskiego (okolice Moskwy). Dzięki niezwykłemu poświęceniu i wytrwałości mjeszkańców stał się on przodującym kołchozem rejonu. Do-

brze została przedstawiona twórcza rola partii, która potrafiła zmobilizować wszystkich, częściowo zdemoralizowanych wojną kołchoźników, do wspólnej pracy dla dobra ogółu. Powieść została odznaczona w roku 1950 Nagrodą Stalinowską I stopnia.

PAWLENKO PIOTR. *Stepowe słońce*. W-wa 1950, „Czytelnik”, s. 90.

Piękne i ujmujące prostotą opowiadanie, wprowadzające czytelnika w okres najgorętszej pracy żniwnej na polach kołchozowych. Bohaterem jego jest dziesięcioletni pionier, Serioża Jemelianow, chłopiec z miasta, który przyjechał na wieś ze swoim ojcem, kierownikiem ekipy szoferskiej wydelegowanej do pomocy w akcji żniwnej. Opowiadanie przedstawia gorący, a zarazem radosny okres zbierania obfitego plonu, oglądany oczyma Serioży i jego towarzyszy, którzy ujawniają głębokie zainteresowanie sprawami kołchozu i całej ojczyzny radzieckiej. W książce oprócz dzieci poznajemy wiele trafnie ujętych postaci kołchoźników i robotników. Autor potrafił na niewielkim odcinku życia pokazać niezwykle procesy, jakie zachodzą obecnie w kraju radzieckim. Jednym z takich procesów jest zacieranie się różnic między miastem i wsią oraz pomiędzy pracą fizyczną a umysłową.

SMIRNOW WASYLI. *Synowie*. W-wa 1951, Ludowa Spółdz. Wydaw., s. 329.

Przedwojenna powieść radziecka, której akcja toczy się w latach 1918—1936 w jednej ze wsi środkowej Rosji. Książka pokazuje dzieje biednej rodziny małorolnego chłopca. Autor opisuje walkę o socjalistyczną gospodarkę spółdzielczą na wsi, toczoną przez uświadomioną klasowo biedotę wiejską z nieprzebierającymi w środkach kułakami, pokazuje, jak w miarę umacniania się władzy radzieckiej, rośnie dobrobyt i podnosi się poziom kulturalny ludności. Krótka notatka informacyjna a autorze.

SZOŁOCHOW MICHAŁ. *Zorany ugór*. t. 1, 2. W-wa 1951 „Czytelnik”, s. 189, 159.

Pełne dramatycznego napięcia dzieje tworzenia pierwszych kolektywnych gospodarstw rolnych na Ukrainie, nad Donem, w roku 1930. Znakończone dzieło autora *Cichego Donu* zawiera bogatą problematykę, obejmującą zagadnienia polityczne, gospodarcze i moralne, stanowi potężny, z epickim rozmachem potraktowany obraz przewycięzania bierności masy chłopskiej i zwalczania czynnego sabotażu kułaków, zasilanych z zagranicy. Autor przedstawia trudną drogę ludzi partii, walczących z samozaparciami o lepsze jutro wsi radzieckiej.

POGLĄDOWE FORMY PRACY Z CZYTELNIKIEM

WYSTAWA KSIĄZEK

Wystawa książek jest formą propagandy, dzięki której czytelnik ma możność bezpośredniego zetknięcia się z książką, obejrzenia jej, zapoznania się nie tylko z jej wyglądem zewnętrznym, ale także pobieżnego zorientowania się w jej treści. I to stanowi jedną z największych jej zalet.

Wystawy polegają na ukazaniu czytelnikowi pewnych książek, których tematyka wiąże się z bieżącymi wydarzeniami politycznymi, gospodarczymi, kulturalnymi, z zadaniami produkcyjnymi, z problematyką i autorami interesującymi czytelników.

Im większa będzie wystawa, tym więcej będzie wymagała pracy i materiałów czy urządzeń. Istota sprawy nie leży jednak w wielkości wystawy lecz w dobrym jej przemyśleniu i przygotowaniu, tak, by czytelnik oglądając ją poznał wartość i przydatność wystawionych książek, aby one go zainteresowały i by wśród nich znalazł te, które po wystawie będzie chciał przeczytać.

Bibliotekarz, jako pracownik polityczny, śledzący tok wydarzeń i obserwujący życie, musi zdawać sobie sprawę kiedy i z jakimi książkami należy wyjść czytelnikowi na przeciw. Oto przykłady: do miejscowej świetlicy przyjeżdża prelegent z odczytem — bibliotekarz wykorzystuje ten moment i urządza wystawkę z odpowiednimi książkami, aby pomóc czytelnikom przygotować się do odczytu lub pogłębić i rozszerzyć zdobyte tam wiadomości; prasa donosi o ważnym wydarzeniu polityczno-gospodarczym — bibliotekarz wskazuje książki, które pomogą lepiej zrozumieć to wydarzenie; we wsi toczy się walka o założenie spółdzielni produkcyjnej — bibliotekarz nie pominie tego momentu i przeprowadzi propagandę książek wyjaśniających wyższość gospodarki uspołecznionej nad indywidualną, osiągnięcia powstałych spółdzielni produkcyjnych — ukazujących właściwe oblicze kułaka.

Wiele okazji do organizowania aktualnych wystaw nastęrczają obchody i uroczystości państwowe. Wystawy te, małe ale dość częste, koncentrując uwagę czytelnika na jednym zagadnieniu i grupie książek z nim związanych, mogą niejednokrotnie lepiej spełnić swą rolę niż duże, uroczyste wystawy. Podczas zwiedzania dużych wystaw niezbyt wyrobiony czytelnik podziwiać będzie przede wszystkim wielką ilość książek, piękną oprawę dekoracyjną wystawy, ale często zgubi się wśród wielu zagadnień i wyjdzie oszołomiony.

Jak przystąpić do organizowania wystawy?

Przy małych wystawkach, jakie przeważnie urządzamy w bibliotekach, sprawa nie jest zbyt skomplikowana. Ustalamy temat wystawy i wybieramy hasło, które uwidocznimy na wystawie. Następnie dokonujemy wyboru książek na wystawę (oczywiście nie umieścimy na wystawie jedyne go w bibliotece egzemplarza poczytnej książki, wycofując ją w ten sposób z obiegu na czas trwania wystawy — w takim wypadku posługujemy się okładkami książek). Wreszcie wybieramy miejsce na wystawę. Miejsce musi być widne i łatwo dostępne, by czytelnik nie miał trudności w obejrzeniu z bliska książek, a nawet wzięciu ich do ręki.

Ze względu na szczupłość lokali, oraz w związku z rozmieszczeniem haseł i dekoracji wygodne jest miejsce przy ścianie. Te same względy przemawiają za kątem pokoju — w tym jednak wypadku czytelnik ma bardziej utrudniony dostęp do wyłożonych książek.

Najczęściej książki układamy na stole — gdyż rzadko mamy meble przystosowane do urządzania wystawek. Ma to tę wadę, że książki ułożone są poziomo przez co wystawka traci na widoczności. Dlatego też wskazanym jest, aby pod książki układane na stole, przygotować odpowiednie, pochyłe podstawki. Można tę sprawę rozwiązać również przez nałożenie na stół odpowiednio przygotowanej dykty, lub nawet w ostateczności przez ustawienie stołu pochyło podkładając pod tylne nogi odpowiednie klocki. Wówczas na przedniej (niższej) krawędzi stołu należy umocować cienką listewkę by książki nie spadały.

Przygotowując wystawę musimy zwrócić uwagę na właściwe potraktowanie dekoracji. Winna ona stworzyć dla książek tło, podkreślające tematykę wystawy i być czynnikiem przyciągającym uwagę widza. Nie może ona natomiast przytłaczać wystawy, nie może spychać książek do roli podrzędnej, stanowiąc najważniejszą i najbardziej atrakcyjną część wystawy. Dekoracja winna być spokojna w pomyśle, nie przeładowana szczegółami i drobnymi, rozpraszającymi uwagę elementami, jak również jaskrawymi, krzyczącymi barwami.

Z dekoracją winno harmonizować i tworzyć estetyczną całość stoisko (stół) z książkami. Stoisko postaramy się czymś przykryć. Może to być płótno lub papier. Zwróćmy przy tym uwagę na kolor, pamiętając by harmonizował on z dekoracją, a także by stanowił odpowiednie tło dla książek. Książki muszą z tła wychodzić na pierwszy plan. Dlatego też nie powinno ono być jaskrawe, wybijające się. Ponieważ okładki będą przeważnie barwne, najlepiej jest na tło użyć koloru szarego — neutralnego. Praktycznie jest posługiwać się papierem falistym, który w ogóle może oddać duże usługi przy dekoracji wystawy. Przy urządzaniu wystawki nie należy zapominać o kwiatkach.

Układając książki na stoisku uwzględniamy podział, który czytelnikowi jak najbardziej ułatwi orientację wśród książek. Przy każdej grupie książek należy umieścić napis informacyjny.

Jeżeli zdarzy się, że książki musimy ułożyć płasko — zachowujemy między nimi pewien nieduży odstęp, by nie uzyskać w efekcie jednej, rozmazującej się różnymi kolorami okładek, płaskiej powierzchni. Niektóre książki możemy w stosunku do innych położyć ukośnie, przez co zwrócimy na nie uwagę i wprowadzimy pewne urozmaicenie w układzie. Jeżeli chcemy podkreślić jakiś fragment, rozdział lub ilustrację w książce — położymy ją otwartą na odpowiedniej stronie. Na przykład organizując wystawę o Koperniku możemy w ten sposób wskazać na rozdział „Potępienie doktryn Kopernika“ w książce P. Labérenne — „Pochodzenie światów“. Możemy również zwrócić

uwagę na książkę, podając z niej cytaty lub wypowiedź o niej, wypisaną na niedużej kartce, którą ustawiamy na książce lub obok niej.

Stosując na wystawie różne informacje (nazwa działu, informacja dotycząca książki itp.) dobrze jest dla każdego ich rodzaju ustalić inną wielkość, inny kolor liter lub różną ich wysokość. Ten pozorny szczegół ułatwi czytelnikowi orientację na wystawie. Kartki z napisami muszą być czyste, starannie przygotowane, nieduże, by nie przysłaniały książek lub ich tytułów. Należy je oczywiście stosować z umiarem.

Przyjrzyjmy się zamieszczonym w artykule przykładom wystawek. Na pierwszym zdjęciu stoisko zestawione jest z kil-



ku brył różnej wielkości, co nie robi ani przyjemnego wrażenia dla oka, ani też nie jest wygodne podczas oglądania wystawy. Do dekoracji użyto portretów Mickiewicza i Słowackiego. Na wystawce pokazano jeszcze raz portret Mickiewicza na książce, co wskazuje, że jest ona poświęcona głównie tym poetom. Co wobec tego robi tutaj, widoczna z prawej strony, książka pt. *Czapajew*? Nieudane jest również połączenie tych portretów z hasłami, z których jedno brzmi: „Walka o nowy ustrój

w literaturze“. „Literatura“ ta obejmuje wielu pisarzy tak polskich jak i obcych, jak na to wskazują wyłożone książki. Czytelnik może więc mieć niemało kłopotu z odpowiedzią na pytanie: dlaczego właśnie ci dwaj poeci symbolizują całą literaturę walczącą o nowy ustrój. Rozstrzelone, w różnych kierunkach biegnące napisy haseł również nie są szczęśliwym rozwiązaniem, podobnie jak dość sztywne, prawdopodobnie z bibułki, chorągiewki, które w dodatku przeświecają, gdyż umieszczone są na tle okien. Bibułkowe chorągiewki (nie używajmy w dekoracjach bibułek) są za lekkie do użytych grubych liter. Należy zaznaczyć, że wystawek, plakatów, gazetek nie powinno się umieszczać na tle okna. Na wystawiony obiekt światło winno padać z przodu lub z boku, a nie z tyłu, gdyż znajduje się on wówczas w cieniu, a światło razi oczy patrzącego.

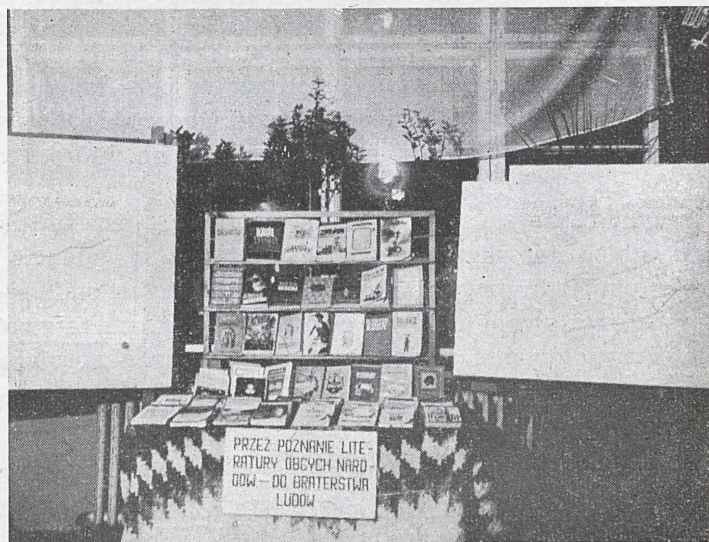
Niewygodny do odczytania, wymagający specjalnego nachylenia się jest napis na froncie stoiska, umieszczony pod książkami. Na wystawie nie widzimy zupełnie jakichkolwiek napisów informujących czytelnika o książkach. Ogólna ocena — wystawa nie była przemyślana i nie przygotowano jej starannie.

Drugie zdjęcie przedstawia małą wystawkę literatury marksistowskiej. Książki wyłożono na stoliku. Niektóre, dla zwrócenia uwagi, ustawiono pionowo, uzyskując w ten sposób



efekt dekoracyjny. Wszystkie książki są widoczne. Skromna dekoracja — z dobrze wybranym portretem i hasłem umieszczonym na tle książki — tworzy właściwe tło dla wystawki i określa jej tematykę. W wystawce zastosowano rozstawioną składankę, której zawartość uzupełnia niewielką ilość wyłożonych książek i stanowi również element dekoracyjny. Wystawka dobra — budzi w niej może tylko pewne zastrzeżenie papieroplastyka (książka i liście) robiąca wrażenie zbyt ciężkiej.

Trzecia wystawa urządzona jest na specjalnie przystosowanym do tego stoisku. Książki ustawione są pionowo, część ich (u dołu) wyłożono na powierzchni pochyłej. Barwny kilim, którego użyto jako przykrycia, budzi zastrzeżenie czy całość, w zestawieniu z kolorowymi okładkami, nie jest zbyt krzyczą-



ca. Należało użyć przykrycia w jednym, spokojnym tonie. W niewłaściwym miejscu umieszczono hasło — należało je umocować u góry. Pokazując literaturę różnych narodów, należało książki uporządkować np.: według krajów lub poruszanej w nich problematyki i odpowiednie napisy napięte na listewkach umieścić przy poszczególnych grupach książek. Do-

bry pomysł to łączenie wystawy książek z wykresami — w tym jednak wypadku nie udało się, gdyż przedstawione książki i wykresy nie mają ze sobą nic wspólnego.

Należy tutaj zwrócić uwagę na dobre stoisko, dzięki któremu wszystkie książki są widoczne. Wystawa zwraca na siebie uwagę już z daleka i nie wymaga nawet żadnych dodatkowych efektów dekoracyjnych, przyciągających uwagę czytelnika.

Trzeba zaznaczyć, że stoisko takie — bardzo praktyczne — nie wymaga ani zbyt wielkich kosztów, ani też nie jest trudne do wykonania.

Ponieważ każda biblioteka powinna co pewien czas urządzić wystawkę, wskazanym jest przygotowanie sobie choćby najbardziej skromnego, ale odpowiedniego do tego celu urządzenia.

Odczyt, kino, większe zebrania oto okazje kiedy bibliotekarz może i powinien przygotować wystawę poza lokalem biblioteki dla szerszego ogółu mieszkańców. Oczywiście wystawa taka musi temtycznie wiązać się z zagadnieniem, które będzie omawiane na odczycie lub zebraniu.

Innym rodzajem wystawki na zewnątrz, przewidzianej dla wszystkich mieszkańców, będzie wystawka w gablocie lub witrynie (oknie). Witryny i okna naszych bibliotek mało są jeszcze wykorzystywane do tych celów, a warto na to zwrócić uwagę. Przygotowanie takiej wystawki wymaga specjalnego omówienia.

Jadwiga Filipkowska - Szemplińska

KSIĄŻKA WŁASNOŚCIĄ SPOŁECZNĄ

Własność społeczna jest podstawą ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Artykuł 77 § 1 Konstytucji mówi: *Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródła bogactwa i siły Ojczyzny.* Państwo nasze otacza szczególną troską i opieką własność społeczną.

Dwa ostatnio wydane dekrety z dnia 4 marca rb.: dekret o wzmożeniu ochrony własności społecznej i dekret o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami (Dz. U. Nr 17, poz. 68 i 69) ustalają surowe kary za wszelkie zamachy na własność społeczną. Każde, choćby najdrobniejsze naruszenie jej całości i nietykalności powinno spotkać się z moralnym potępieniem ze strony społeczeństwa.

Wiele znajdziemy jeszcze wśród nas przeżytków moralności burżuazyjnej jak na przykład traktowanie własności społecznej jako własności niczyjej, uznawanie za przewinienie moralne nieoddanie komuś pieniędzy, ale „patrzenie przez palce” na przywłaszczenie sobie książki itp.

Nauczyciele, bibliotekarze, kierownicy świetlic i domów kultury na wsi mogą niewątpliwie wiele zdziałać, wyjaśniając na konkretnych przykładach potrzebę ochrony własności społecznej.

Bibliotekarze powinni przede wszystkim wychowywać w tym względzie swych czytelników, uczyć ich troskliwego stosunku do wypożyczanych książek jako własności społecznej (owijać książki w papier, nie robić uwag na marginesach, nie plamić książek i nie wrywać kartek). Szczególnie ważną jest walka ze stratami w księgozbiorze, wynikłymi na skutek niezwracania książek przez czytelników. Bibliotekarze często nie wysyłają w porę upomnień do czytelników zalegających ze zwrotem książek, nie pobierają od nich przepisowych kar za ich przetrzymywanie, jednym słowem nie przedsięwzięją wszystkich możliwych kroków celem zapobieżenia ubytkom w księgozbiorze, spowodowanym niezwracaniem książek przez czytelników.

Mamy także częste wypadki niezbyt skrupulatnego notowania wypożyczeń na kartach czytelników i na kartach książek. Zdarza się, że książki giną niewiedomo gdzie, szwankuje kontrola ich wypożyczania i majątek biblioteki, majątek społeczny topnieje coraz bardziej.

Zdarza się, że niesumienni bibliotekarze odchodzą z biblioteki nie przekazując ani księgozbioru ani inwentarza swym

następcom. Nie zawsze bibliotekarze wiedzą jak należy sporządzić protokół przejęcia biblioteki i kiedy ponoszą oni całkowitą odpowiedzialność za księgozbiór. W wielu wypadkach stwierdzono brak książek, o których kierownicy bibliotek nic nie wiedzieli, bo przejęli księgozbiór bez protokołu.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” często otrzymuje zapytania kiedy i w jakim stopniu bibliotekarz odpowiada za straty w księgozbiorze. Postaramy się poniżej tę sprawę wyjaśnić.

Kierownik biblioteki lub kierownik działu czy placówki sieci bibliotecznej odpowiada prawnie za straty materialne biblioteki w wypadku, jeśli zostanie ustalona jego wina, wynikająca z niedopatrzenia lub też przekroczenia przepisów służbowych. Jeśli protokół nie wykaże niezbiecie winy bibliotekarza, nie jest on obowiązany do wyrównania strat i nie ponosi konsekwencji służbowych.

Czy bibliotekarz odpowiada za książki zagubione lub zniszczone przez czytelnika?

W zasadzie — nie. Prawidłowy zapis na karcie czytelnika i na karcie książki jest przy kontroli dowodem wystarczającym, iż postępowanie z książką ze strony bibliotekarza było właściwe. Jednakże duża ilość zagubionych lub zniszczonych książek, za które biblioteka nie otrzymała równowartości, obciąża bibliotekarza. Dowodzi to, że nie umiał on wychować swych czytelników, wyrobić w nich szacunek dla mienia społecznego, zaznajomić z regulaminem.

Jeśli bibliotekarz ściśle przestrzega terminów zwrotu książek i posiada dowody, iż we właściwym czasie i we właściwy sposób wysłał upomnienia do czytelników przetrzymujących książki lub też usiłował załatwić sprawę przy pomocy aktywu czytelniczego — nie ponosi on odpowiedzialności za straty spowodowane zagubieniem i niezwróceniem książek przez czytelników.

Na marginesie przypominamy, że w wypadku, gdy czytelnik pomimo upomnień nie zwraca książki, bibliotekarz obowiązany jest skierować sprawę do sądu. Bardzo ważne jest, aby dla sprawdzenia czy w księgozbiorze nie ma braków, oraz czy jego zabezpieczenie jest właściwe, przeprowadzać co pewien czas jego kontrolę. Sprawę przeprowadzania kontroli omówiono w Nr 4 „Poradnika Bibliotekarza”.

Baczną uwagę należy również zwracać na księgozbiór jeszcze nie zainwentaryzowany, nie opracowany i trzymać go w zamkniętych szafach. Potrzebna jest też dokładna ewidencja książek oddawanych do intrologatora.

Kierownik biblioteki tylko wtedy może być w pełni odpowiedzialny za jej majątek, jeśli majątek ten jest właściwie zabezpieczony. Sprawa zabezpieczenia księgozbioru jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Kierownicy instytucji kulturalno-oświatowych, zakładów naukowych i organizacji społecznych, którym biblioteka podlega, a którzy również ponoszą odpowiedzialność za bezpieczeństwo księgozbiorów, powinni zapewnić bibliotece odpowiednie warunki pracy, jak lokal zabezpieczony dobrze (drzwi i okna), zamknięta szafa na książki, odpowiednio duże pomieszczenie, aby książek nie trzeba było umieszczać na strychu lub w piwnicy. Nie może zaistnieć tego rodzaju sytuacja, żeby biblioteka znajdująca się w lokalu innej instytucji, nie miała zamkniętych szaf na książki, albo też, aby w lokalu biblioteki, która posiada otwarte półki z książkami, odbywały się zebrania innych instytucji i organizacji. Otwarte półki z książkami nie mogą być umieszczane w pokoju przechodnim.

Księgozbiór biblioteki powinien być zabezpieczony od pożaru: półki z książkami nie mogą znajdować się blisko pieca. Przed piecem musi być położona blacha zabezpieczająca od pożaru.

Nie wolno w żadnym lokalu umieszczać większego księgozbioru bez porozumienia się z inspekcją budowlaną czy strop nie ulegnie zawaleniu wskutek zbyt dużego ciężaru.

O te wszystkie warunki bezpieczeństwa powinien dbać w pierwszym rzędzie bibliotekarz. Wiemy jak często musi on staczać ciężkie walki, aby zapewnić bibliotece odpowiednie warunki, jak często spotyka się z brakiem zrozumienia u swoich władz nadrzędnych.

Jeśli bibliotekarz meldował swoim władzom o brakach, jeśli poczynił wszelkie możliwe starania, aby je usunąć (na przykład zdecydowanie protestował przeciwko urządzaniu zebrań w lokalu gdzie są niezamknięte książki) nie może on ponosić odpowiedzialności za wynikłe straty. Poczynania bibliotekarza w tym względzie nie mogą mieć oczywiście charakteru formalnego. Należy faktycznie wyczerpać wszelkie możliwości poprawienia istniejącego stanu rzeczy, aż do interwencji w komórce partyjnej włącznie. Chodzi przecież o bezpieczeństwo własności społecznej, własności socjalistycznej, dóbr kulturalnych służących masom pracującym.

Kierownik biblioteki, działu lub placówki bibliotecznej, w wypadku swej choroby lub urlopu, klucz od lokalu biblioteki może powierzyć jedynie osobie godnej zaufania. Personel zatrudniony w bibliotece powinien być pouczony o potrzebie ochrony mienia społecznego oraz o skutkach niedopatrzeń.

Jeśli księgozbiór był należycie zabezpieczony i wszystkie zapisy wypożyczonych książek dokonywane prawidłowo, a jednak przy kontroli okazało się, że brak znacznej ilości książek — kierownik biblioteki odpowiada za te braki.

Czy istnieje jakiś dopuszczalny procent braków?

W tej sprawie nie ma żadnych przepisów, jednakże przyjęło się tolerować braki w pewnych minimalnych granicach, a mianowicie 0,1% w stosunku do liczby posiadanych przez bibliotekę tomów. (Na 1000 posiadanych tomów dopuszczalna strata 1 tomu rocznie).

Wobec braku odnośnych przepisów co do dopuszczalności nie wyjaśnionych strat w księgozbiórze, należy tę sprawę pozostawić każdorazowo do decyzji władz zwierzchnich (np. dla biblioteki gminnej władzą zwierzchnią jest Prezydium Gminnej Rady Narodowej).

WŚRÓD KSIĄŻEK

Zbigniew Landau

KSIĄŻKI O KSIĄŻKACH

W ostatnim okresie ukazało się na rynku księgarskim wiele nowych, cennych wydawnictw z dziedziny bibliotekarstwa i nauki o książce. W bieżącym numerze „Poradnika Bibliotekarza” zamieszczamy ich wykaz wraz z krótkim omówieniem, mającym na celu zapoznanie bibliotekarzy z treścią tych prac.

1. ASSBURY E., CZARNECKA J. *Jak prowadzić bibliotekę fachową w zakładzie produkcyjnym*. W-wa 1952 O.W.P. s. 125, 1 nlb Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej.

„Książka zawiera podstawowe wiadomości o prowadzeniu bibliotek fabrycznych, warsztatowych i bibliotek specjalnych. Przeznaczona jest dla osób nie posiadających wykształcenia bibliotekarskiego, ale pracujących w tego typu bibliotekach. Może być również użyteczna dla pracowników innych bibliotek oraz dla osób, które stale z biblioteki korzystają” (s. 2). Wiadomości zostały zgrupowane w rozdziały: kierownictwo i administracja biblioteki, gromadzenie i uzupełnianie księgozbioru, jego opracowanie oraz sprawozdawczość. W załącznikach podane są m. in. tablice klasyfikacji dziesiętnej oraz skorowidz do nich. Książka opracowana jest bardzo przystępnie.

2. *Książka w Polsce Ludowej*, materiały do artykułów, komunikatów i przemówień. W-wa 1952 Główny Komitet Obywatelski Dni Oświaty, Książki i Prasy s. 110, 1 nlb.

Praca ma charakter informacyjno-propagandowy. Rozpoczyna ją wybór wypowiedzi Bolesława Bieruta. Dużo cytat poświęconych jest zagadnieniom kultury i oświa-

ty. Materiał informacyjny zgrupowano w trzy działy: 1. Książka w Polsce Ludowej (zamieszczone materiały ilustrują między innymi dorobek wydawniczy w zakresie niektórych, ważniejszych działów piśmiennictwa i instytucji wydawniczych). 2. Upowszechnienie książki i czytelnictwa, 3. Informacje o piśmiennictwie i pisarzach. Informacje zawarte w broszurze mogą służyć bibliotekarzom jako materiał przy opracowywaniu plakatów, wystawek i referatów.

3. *O bibliotekach i bibliografii*. Artykuły z piątego tomu Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. W-wa 1952 PZWS s. 104 Ministerstwo Kultury i Sztuki — Centralny Zarząd Bibliotek.

Jest to zbiór artykułów zamieszczonych w nowym, drugim wydaniu Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej, dotyczących zagadnień bibliotek, bibliotekarstwa i bibliografii. Najważniejszymi w zbiorze są artykuły: „Bibliografia” i „Biblioteka”. Ten ostatni omawia zagadnienia następujące: biblioteki w Rosji przedrewolucyjnej i w ZSRR, metody pracy bibliotek radzieckich, budynki biblioteczne w ZSRR oraz biblioteki w krajach demokracji ludowej (m. in. w Polsce) i w krajach kapitalistycznych. Zbiór poprzedzony jest słowem wstępnym zapoznającym czytelnika z rozwojem i osiągnięciami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w zakresie bibliotekarstwa.

4. *Prasa i książka — Twój najlepszy przyjaciel i doradca*. Wrocław 1952 Komitet Wojewódzki PZPR we Wrocławiu s. 190, 3 nlb.

Jest to zbiór materiałów i artykułów dotyczących zagadnień prasy, książki i czytelnictwa. Wiele miejsca poświęcono tu zagadnieniu zbiorowego czytania gazet, sposobom propagowania książki i czytelnictwa oraz informacjom o piśmiennictwie i pisarzach (m. in. dokonano przeglądu współczesnej literatury polskiej, przekładów dzieł klasyków zachodu i literatury radzieckiej, literatury krajów demokracji ludowej it.d.). Pracę można wykorzystywać jak pozycję 2.

5. RUDNICKA J. *Biblioteka Ignacego Potockiego*. Wrocław 1951 Zakład Narodowy im. Ossolińskich s. VI, 89 1 nlb. Książka w Dawnej Kulturze Polskiej t. IV.

Przedmiotem pracy jest monografia zbiorów bibliotecznych Marszałka W. Ks. Litewskiego Ignacego Potockiego (1750 — 1809). Autorka postawiła sobie za cel odtworzenie na podstawie, zarówno materiałów archiwalnych jak i przebadania zachowanych egzemplarzy, historii powstania księgozbioru, jego pomieszczenia i wyglądu oraz znaczenia jako warstwu pracy politycznej i naukowej. Książka, dając obraz historii biblioteki oraz tematycznej zawartości jej księgozbioru, stanowi materiał do „przyszłej syntezy dziejów książki w Polsce”. Praca przeznaczona jest raczej dla bibliotekarzy naukowych i osób interesujących się historią bibliotek.

6. SIEMIŃSKI M. *Praca kulturalno - oświatowa na wsi radzieckiej*. W-wa 1953 L.S.W. s. 163 1 nlb.

Praca ma na celu zapoznanie czytelnika z całokształtem zagadnień pracy kulturalno - oświatowej na wsi radzieckiej. Autor na wstępie omawia organizację oświaty i kultury oraz jej znaczenie dla budownictwa socjalistycznego. Następnie daje przegląd stosowanych na wsi w ZSRR form i metod pracy kulturalno - oświatowej jak biblioteki, lektoria, kluby, amatorski ruch artystyczny itd. Ostatnie trzy rozdziały pracy poświęcone są zagadnieniom planowania i sprawozdawczości, przygotowania kadr oraz bibliografii pracy kulturalno-oświatowej w Związku Radzieckim. Dla bibliotekarzy najciekawszymi są rozdziały: czwarty (pt. „Biblioteki i czytelnictwo utrwalają rewolucję kulturalną”), omawiający organizację i pracę biblioteki na wsi oraz piąty pt. „Czytelnie, lektoria i kluby jako instytucje upowszechnienia ogólnej i zawodowej oświaty wśród ludności wiejskiej” poświęcony pracy izb-czytelni, lektoriów i klubów. Z książką tą powinni zapoznać się wszyscy działacze kulturalni i oświatowi, pracujący na wsi, aby zawarte w niej doświadczenia zastosować na własnym terenie.

7. *Z doświadczeń bibliotek Związków Zawodowych*. W-wa 1953 Wyd. Związkowe CRZZ s. 66 2 nlb.

Zamieszczone są tutaj dwa artykuły omawiające pracę bibliotek związkowych. W artykule pierwszym L. Szczegodzińska, kierowniczka biblioteki Wojewódzkiego Domu Kultury w Stalinogrodzie, opisuje pracę swojej biblioteki, poświęcając wiele uwagi analizie popełnionych błędów i sposobom ich przełamania. Ciekawie opisuje ona zorganizowaną dyskusję nad książkami Morcinka „Pokład Joanny” i inne stosowane przez nią formy propagandy książki. Artykuł drugi napisany przez A. Tyczyńskiego zapoznaje nas z pracą biblioteki Wojewódzkiej Szkoły Związków Zawodowych w Krakowie, a szczególnie szeroko pozwoli bibliotekarzom na zastosowanie nowych, lepszych, bogatszych form pracy z książką i czytelnikiem.

8. *Zagadnienia czytelnictwa w Polsce Ludowej*. W-wa 1952 POLGOS s. 207 Ministerstwo Kultury i Sztuki — Centralny Zarząd Bibliotek.

W książce tej zamieszczony został pełny zbiór materiałów (przemówień, referatów, rezolucji i wypowiedzi w dyskusji) z odbytej w dniach 29—30 maja 1952 r. Pierwszej Ogólnopolskiej Narady Bibliotekarzy w sprawie czytelnictwa. „Głównym problemem Narady była sprawa czytelnictwa, zagadnienie treści ideowej pracy bibliotek, problem metod i środków służących kształtowaniu świadomości mas przez czytelnictwo, upowszechnienie kultury i podnoszenie kwalifikacji zawodowych czytelników” (Wstęp s. 10). Przystudowanie zawartych w zbiorze materiałów, a w szczególności przemówienia Sekretarza KC PZPR E. Ochaba, referatu ministra Kultury i Sztuki W. Sokorskiego pt. „Bibliotekarstwo w Polsce Ludowej” i referatu Cz. Koziola „Z zagadnień upowszechnienia czytelnictwa przez biblioteki” oraz wypowiedzi w dyskusji pozwoli bibliotekarzom na lepsze wykonanie stojących przed nimi zadań w zakresie rozwoju czytelnictwa.

SPRAWA CZYTELNIKÓW PRZETRZYMUJĄCYCH KSIĄŻKI

Sprawa przetrzymywania książek przez czytelników jest wciąż jedną z poważnych bolączek w pracy bibliotekarzy. W dużych publicznych bibliotekach personel traci wiele czasu na sporządzanie wykazów i wypisywanie upomnień do czytelników w sprawie zwrotu książek — nie mówiąc już o tym, że koszty druków i opłat za ich przesyłkę obciążają znacznie budżet biblioteki.

Sprowadzenie do minimum liczby czytelników zalegających ze zwrotem książek wysuwa się jako jedno z poważniejszych zadań dla bibliotekarzy. Duże usługi może tutaj oddać aktyw czytelniczy.

Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu po założeniu kół czytelniczych (wrzesień, październik) notuje znaczne zmniejszenie się liczby czytelników przetrzymujących książki.

Oto jak postępują w tej sprawie bibliotekarze miejskiej biblioteki publicznej we Wrocławiu:

Na zebraniu koła czytelniczego bibliotekarz odczytuje wykaz imienny czytelników, którzy nie dotrzymali terminu zwrotu książek. Zebrani, którzy bądź znają danego czytelnika, bądź mieszkają w jego pobliżu, zobowiązują się osobiście upomnieć o książkę. Zupełnie inaczej ustosunkowuje się oporny czytelnik do takich odwiedzin, niż gdy otrzymuje kartę pocztową, na którą zwykle zapomina odpowiedzieć, względnie uchyła się od odpowiedzi. W ten sposób aktyw czytelniczy wpływa wychowawczo na czytelnika przetrzymującego książki, a bibliotekarzowi znacznie zmniejsza się ilość pracy związanej z wypisywaniem upomnień oraz odpadają koszty przesyłki pocztowej.

Kuciel Leon
Miejska Bibl. Publiczna
we Wrocławiu

KOMUNIKATY

W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy redakcja „Wiedzy i Życia“, organu Tow. Wiedzy Powszechnej oraz Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich organizują konkurs dla bibliotekarzy oświatowych pod hasłem: „Jak propaguję w swojej bibliotece pisma i książki z dziedziny popularno-naukowej?“

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa w dn. 1 września 1953 r.

Łączna suma nagród wynosi 10.000 zł — (sł. dziesięć tysięcy zł).

Szczegóły konkursu w Nr 5 czasopisma „Wiedza i Życie“.

* * *

Referat Wydawniczy ZBiAP, Warszawa — Koszykowa 26, zawiadamia, iż ukazały się następujące broszury:

J. GRYCZ i E. KURDYBACHA — *Bibliografia w teorii i praktyce oraz wykaz ważniejszych bibliografii i dzieł pomocniczych* — cena zł 20,25.

W. BIENKOWSKI — *O pseudo-nauce bibliologii i najpilniejszych zadaniach bibliografii* — cena zł 5.50

Broszury do nabycia w P. P. „Dom Książki“.

* * *

Administracja Wydawnictw ZBiAP przyjmuje zamówienia na prenumerata czasopism, która w r. 1953 wynosi rocznie:

Poradnik Bibliotekarza	— zł. 18.—
Bibliotekarz	— „ 24.—
Przegląd Biblioteczny	— „ 28.—

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Wydawca: Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Koszykowa 26.

Warunki prenumeraty: zł 18 rocznie. Konto: PKO I-1731/113

Nakład 10000 egz. Papier drukowy satynowany kl. VII 61 x 86. cm, 60 g. Obj. 1½ ark. Zam. nr 94 z dnia 26.V.53. Druk ukończono dn. 30.VI.53

Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, Śniadeckich 8. 4-B-16341